

PAL ✓

224/K

Kozielec

Palczyński Karol.

Urodzony w październiku 1915 lub 1916r (data dnia urodzenia nie pamiętam. Ukończył szkołę Podstawową, po ukończeniu poszedł do gimnazjum Księży Salesjanów w Aleksandrowie - Rujawskim, zdał maturę, potem dostał się do szkoły Podchorążych Lotnictwa ul. Puławska Warszawa. Ukończył kurs szybownictwa w Ustjanowej i szkołę Podchorążych Lotnictwa, otrzymał promocję podporucznika 1939r, stamtąd poszedł na wojnę.

Imiona Rodziców.

Ojciec Władysław - Matka Marianna z d. Okoiska Palczyńscy.  
Ostatnio zamieszkał w Piotrkowie - Rujawskim.

Listy brata z obozu z Kozielca przysły tylko dwa, jeden 25/XI 1939r. drugi 7/II 1940r. i ślad zaginął. Ja natomiast z rodzicami pisałem dosyć często z myślą że coś otrzymam, niestety nie udało się potwierdzić. Śledziłem listy oficerów w tygodniku „Zorza” 3310 ppor piech. Karol Palczyński 49p.p. Nr. 3215 małe sprostowanie brat był ppor. lotnictwa, a nie piechoty. Te wszystkie dane obracam Karolowi Palczyńskiemu zglasza rodzona siostra.

P.S. Zalecam fotografic  
fakie się zachowały  
st.

Piechocinek dn. 6/II 1989r



PAL

Spis treści por 3310

Kosielski

Rodzinny Tygodnik Katolicki  
„Lorca”

00-551 Warszawa  
ul. Mokotowska 43.

Dnia 22/IX 1895 napisane było „Gazeta Rujawska artykuł pt. Katyjskie nazwiska rozmawia: Jan Raszeja. P.S. Pan Jędrzej Tucholski prosi wszystkich tych, którzy chcieliby wzbogacić listę, o przesyłanie danych o zagięciach.

Palczyński Karol. Urodzony w październiku w 1916 w Aleksandrowie Ruj. Ukończył szkołę Podstawową, po ukończeniu poszedł do gimnazjum Księży Salezjanów w Aleksandrowie Rujawskim, zdał maturę, potem dostał się do szkoły Podchorążych Lotnictwa ul. Piłsudskiego Warszawa. Ukończył Kurs szybowicza w Ustjanowie i szkołę Podchorążych Lotnictwa, otrzymał promocję ppot. i tam zastała brata Karola wojna. Prawdziwie dobrze uciekali do Rumunii i Bojanie ich otoczyli. Taka była wersja ale czy tak było, trudno potwierdzić. Te dane zgłasza rodzona siostra.

Imiona rodziców. Ojciec Władysław Palczyński urodził w majątku „Pruszynek” w roku 1881. <sup>zawod</sup> ojca: Był to monopol państwowy, Warszawa, który otwierał filie słutowi soli w Piotrkowie Rujawskim; Ojciec był nierównikiem tej filii i tam mieszkał w Piotrkowie Rujawskim z rodziną.



matka: z domu Okońska - Palczyńska urodzona w Aleksandrowie  
- Rujawskim w roku 1885. Zamieszkała w Piotrkowie Kujawskim  
i przenieśliśmy dom rodzinny. Listy brata Karola z Kozielstwa  
przyszły tylko dwa jeden 25/XI 1939 r drugi 7/IV 1940 r  
i ślad zaginęły. My pisaliśmy wiele listów, ale nie  
mamy ich potwierdzić. Wyszukałam brata nazwisko  
Palczyński Karol w Tygodniku „Zora” nr 3310 /  
49 pp. str. 3215, małe sprostowanie, brat Karol Palczyński  
był ppomocnikiem a nie piechoty. Te wszystkie  
dane zgłasza rodzona siostra

P.S. Zamierzam je wysłać w lipcu 1989 r.  
list polecony do „Tygodnika „Zora”  
do Pana inż. Jerzego Tuchołskiego  
i kopie 2 listów które brat Karol i dwie fotografie jego.  
pisał, nie mam ich potwierdzone,  
rozumiem że jest masa listów, ale  
szczęśliwie że doszedł ten list polecony.  
ale wyszukałam w „Gazeta Rujawska”  
„Listy Kujawskie” i proszę inż. Jerzego  
Tuchołskiego, więc jeszcze raz piszę  
dane o swoim bracie Karolu Palczyńskim

Pięchocinek

12.11.1988



Włocławek

229/K

Koziełsk dnia 25/XI/1939.

Kochani Rodzice, siostry i Bracie!

La miesiąc święta Bożego Narodzenia, a więc zbliża się dzień, w którym wszyscy razem zawsze zbieraliśmy się przy jednym stole wigilijnym, tamując się opłatkiem i składając sobie wzajemnie życzenia. Dzis nie wiem, czy nadchodząca wigilia z Wami jaść będzie, bo jestem zdala od stron rodzinnych, dlatego składam Wam już teraz z serca płynące i gorące życzenia świąteczne. Do nich dołączam także serdeczne życzenia jubileuszowe dla Mamusi. Niech Matus nie przejmie się i nie martwi, bo nad wszystkimi czuwa Bóg. Napiszcie mi, czy jesteście zdrowi i cali. Czy stach powrócił? Czy ocalali wasze mieszkania? Jakie obecnie macie warunki życia? Jesteście teraz w ZSRR? Żyje i zdrowym w wojnie nie byłem. Często dnia mi myśl o Was i smyśl przyjaciółkach oraz tęsknię za Wami bardzo. Na porzątku września widziałem się ze Stefanem Prekwasem. Był ranny leżał w szpitalu Ujazdowskim w stolicy. Napiszcie do Warszawy i poprosić by Wacek zaraz po otrzymaniu adresu napisał do mnie. Poprosić jego lub Stefana aby dowiedzieli się, czy Danusia Słzakówna jest w Warszawie. Mieszka ona na Pradze przy ul. Piłsudskiego 19 m 26 albo 26 m 19 (nie pamiętam dokładnie). Proszę Was jeszcze przesłać adres mojej Toci Guminskiej lub Króysi Ścisielowskiej i poprosić by do mnie napisały zaraz po otrzymaniu adresu, który postarajcie się szybko im przesłać. Tenek prawdopodobnie teraz jest za granicą, w Rumuni lub na Węgrzech. Pisząc do Wujka zamierzam



Stefanowi, że przez Brody przejeżdżać tylko, a więc nie  
widziacie się z p. Morka, i że Brody nie były zniszczone,  
ponoć niekiedy będzie spokojny. Jak długo tu będzie nie wiem.  
W przyszłym miesiącu faktycznie wypiszę do Was, Natasie  
Kocisz, i całuję gorąco po stronie Was wszystkich.

Wasz syn i brat - Karol

P.S.

Mój adres:

СССР

Козельск

Одесского маченского

Почтовой Ящик №12

Полтавский Кароль

Владивосток



Geprüft.

Кочисинск

6/5/1989г.



224/K

Prośba

Kozielec, dn. 7/III 1940 r.

Moi Najdrożsi!

Już kilka listów pisatem do Was tak bezpośrednio na Wasz adres, jak pośrednio na adres Polskiego Czerwonego Krzyża: Warszawa, ul. Jerozolimska 49. Trki Guminskiej i Wujka na Bednarska, a dotychczas mi nie ma od Was żadnej wiadomości. Jestem w Z. S.S.R. i żyję myślą o Was, trawiony tęsknotą za Wami i domem. Tu, przeżywając tutaj są, wszystkie do siebie podobne i wiążą się w długie różniące tygodnie, dający wyraźnie obraz spędzanego przez mnie czasu. Jestem silny i wytrwały, a dwoje dozna cierpliwości, którą tu się musi zdobywać, pozwoli mi przeżyć ten czas w zadowoleniu i w wierze, że powrócę do Was, by znowu być razem. Pisząc ten list nie wiem, czy zastanie on Was tam gdzie jest adresowany, a także czy zastanie Was wszędzie w zadowoleniu, i wspólnie razem zgramadzonych przy ognisku domowym. Jesliby, co mi dał Bóg, zastaił nie wszystkich razem to proszę Was, napiszcie co dzieje się z każdym, a lepiej będzie, jeśli Stach, Zimna i Mary napiszą do mnie osobno, bo wtedy będę miał pewność, że wszyscy żyją. Nie wiem także, z czego i jak żyć, bo że ciężko Wam być musi, to wiem, gdyż wojna jest wielkim nieszczęściem dla ludzkości. Lecz nie należy zamykać się, a za prośbami trzeba obrać sobie ufność i wiarę, nie wiem też czy macie dach nad głową, i czy macie gdzieś do siebie ucieczkę. Piszę do mnie często, abym miał o Was choć atam wiadomości. Czy Józek Stećewski żyje? Czy pracuje i gdzie? Co się dzieje



z moimi przyjaciółmi: Józka i Tola R. Józka G. Kmysia K.  
Józkiem G. Frankiem B. Mietkiem Rybińskim i Paćborakiem  
Lentian (czy są, od niego jakie wieści?) - niech napisze  
do mnie. Napiszcie fakty, czy produkty żywnościowe zdro-  
żaty, czy drogie mieszkanie, czy szkoły są otwarte,  
czy szkoły kursuje, wogóle dajcie mi obraz obecnego  
w was życia. Nawaric myślę jestem z wami stale i ciekaw  
ciekaw دنیا, aby paść wam wszystkim w ramionach i udę  
- szczę z łoboty serce bicie waszych stęsknionych  
i cierpiących serc. Pozdrawiam znajomych i natuje Was-

Wasz syn i brat Karol.